

ETNOLOGIA I ANTROPOLOGIA HISTORYCZNA ANDRZEJA Z. BOKIŃCA

ANDRZEJ P. KOWALSKI

*Obecnie humanistą ogłasza się
nie ktoś, kto kocha i czyta książki,
ale ten, kto w szkole miał kłopoty z matematyką*
A.Z. Bokiniec

Jacek Kowalewski opisał fenomen toruńskiej etnoarcheologii zapoczątkowanej w latach 80-tych XX wieku przez grono młodych wówczas archeologów i etnologów z Instytutu Archeologii i Etnografii UMK (Kowalewski 2016; 2021). Wiodącą rolę w tworzeniu projektu naukowo-dydaktycznego łączącego archeologię i etnologię, a potem odrębnego kierunku studiów etnologicznych, odegrał Andrzej Z. Bokiniec. Jego przedwczesna śmierć stała się okazją do nakreślenia kilku zdań na temat jego wizji integralnej antropologii ludów starożytnych i przedhistorycznych. Jest to tym bardziej uzasadnione, że klasyczne wątki i problemy etnologii, obecnie marginalizowane, mają szansę znaleźć schronienie na gruncie archeologii. Tę wartość dorobku niegdysiejszej etnologii dla badań nad kulturami opisywanymi przez prehistoryków doceniał w swym dorobku, a zwłaszcza w pracy dydaktycznej, wspominany tu Andrzej Bokiniec.

MISTRZ – PROFESOR, CHOCIAŻ BEZ TYTUŁU

Nauka instytucjonalna nie zawsze wyczerpuje znamiona realnego zdobywania wiedzy, jej umiejętnego, metodologicznie poprawnego gromadzenia i prze-

ANDRZEJ PIOTR KOWALSKI – filozof, antropolog kultury, profesor zwyczajny w Instytucie Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Gdańskiego. E-mail: andrzej.kowalski@ug.edu.pl. ORCID 0000-0003-2009-2689.

kazywania. A. Bokiniec z trudem przyjmował narzucane formalnie wymogi działalności naukowej, zwłaszcza w jej wymiarze publikacyjnym. Pozostawił mnóstwo zapisków, notatek, kartogramów, niemal ukończony tekst rozprawy umownie zwanej „habilitacją” (Bokiniec skrypt). Wolał jednak przekaz w postaci żywego słowa. Z tego powodu doskonale czuł się w roli dydaktyka i mówcy na kongresach i sympozjach naukowych. Zwykł mawiać: „Jestem dumny nie z tych prac, które napisałem, lecz z tych, które przeczytałem”. Rzeczywiście, chyba każdy, kto miał zaszczyt i przyjemność znać A. Bokińca potwierdzi jego niezmierną wiedzę z zakresu etnologii, historii, dziejów społecznych i politycznych, archeologii itd. Zaliczał się do erudyty, ale do takich, którzy potrafili korzystać ze swych kompetencji w sposób fachowy – gdy taka jest potrzeba chwili i okoliczności. Ogrom przyswojonych przez A. Bokińca faktów, przemysłanych problemów i zagadnień starczyłoby na obdzielenie paru tytułarnych profesorów.

Brak nabożeństwa w dziedzinie zdobywania kolejnych stopni naukowych był u A. Bokińca odwrotnie proporcjonalny do powagi w traktowaniu przez niego wykładów, konwersatoriów i wystąpień publicznych. Jako osoba uwielbiająca rozmowę, dialog i bezpośrednio prowadzoną polemikę, odkładał publikowanie tekstów w poczuciu utraconego kontekstu działania słownego, wyjałowienia sformułowań i treści, których siła argumentacyjna była uzależniona od aktu wypowiedzania „tu i teraz”. Dlatego targany wątpliwościami, jakie miewał po wydarzeniu naukowym, nie dążył do pisemnego układania myśli, które uważał za istotne w chwili ich ustnej prezentacji. W tym sensie A. Bokiniec był w całości udziałowcem kultury przekazu oralnego, bowiem według niego pismo było „martwym życiem”, tekstem pozbawionym obrony możliwej tylko w dialogicznym dyskursie.

A. Bokiniec spełniał się w rozmowach i w nauczaniu. Towarzyszyło mu przekonanie, że podczas zajęć nabywa większej ilości interesujących skojarzeń omawianych faktów, niż gdyby musiał ślęczyć nad ich streszczaniem w postaci artykułu. Należał do mistrzów słowa i treściwych wypowiedzi. Erudycja i talenty oratorskie służyły mu do kształcenia adeptów etnologii. Jego erystyka korzystała z sokratejskiej ironii. Bywał bezkompromisowy, a czasem nawet bezlitosny, w obnażaniu niewiedzy, doprowadzaniu do zażenowania z powodu braków w sprawach uchodzących dla etnologów za podstawowe. Chociaż nie jest to dydaktyka znajdująca dzisiaj akceptację, to wielu absolwentów etnologii wspomina zajęcia z A. Bokińcem jako rozwijające, ważne i ciekawe. Służył pomocą, dostarczał materiałów z własnych bogatych zasobów bibliotecznych, sprawował pieczę nad piszącymi prace dyplomowe i doktorskie. A. Bokiniec był daleki od kokietowania studentów. Pochwały z jego ust płynęły niezwykle wąską strużką i trzeba było na nie zapracować. Nie wystarczyło oznajmić, że się łaskawie

istnieje i że po prostu jest się studentem etnologii czy archeologii. Wykazywał postawę dydaktyka dawnej daty z fasonem godnym znamienitego uczzonego, który dworował sobie z nauczycieli akademickich uganiających się za aplauzem młodzieży. Nazywał to „pryszczatą fazą” w rozwoju osobowości naukowej, która pod sztandarami otwartości i emancypacji pławi się w intelektualnym i pedagogicznym infantyлизmie. Kiedyś brak należytej powagi, stosownej porcji umiaru ze strony akademików budził politowanie, obecnie jest trendy. A. Bokiniec obserwując te zmiany w świecie życia uniwersyteckiego powtarzał: „To co dzisiaj uchodzi za groteskę lub nawet absurd, jutro stanie się normą”.

INTERDYSCYPLINARNOŚĆ – MARIAŻ ETNOLOGII Z ARCHEOLOGIA

A. Bokiniec jako archeolog zajmował się epoką brązu w Europie. Swoją fascynację wiekiem heroicznym opiewanym przez Homera uzasadniał ironicznie z ponurą dosadnością twierdząc, że zanim intelektualiści przywykli, by pochylać się nad menela losem, zapoznawali się z Menelaosem. W tym pesymistycznym aforyzmie wyrażającym postępującą dewaluację pewnych wartości nauk historycznych i etnologii bronił archeologii, nauki potrzebującej – jak uważał – pozaźródłowej, ale racjonalnej wiedzy.

Pozostawał pod wrażeniem deklaracji i postulatów, jakie zgłosił L.R. Binford w niewielkim artykule *Archaeology as Anthropology* (Binford 1962). Amerykański badacz przypomniał w nim znamienne słowa „American archaeology is anthropology or it is nothing” (Willey, Phillips 1958, 2). Archeologia zatem byłaby według A. Bokińca odmianą etnologii, ale taką, która łączyłaby kilka podejść teoretycznych (Bokiniec 2013).

Pierwsze z nich nawiązuje do etnologii kulturowo-historycznej, szczególnie w wydaniu F. Ratzla, L. Frobeniusa, W. Koppersa, G. Montandona i antropologii spod znaku Age – Area Hypothesis, zwłaszcza teorii arealów kulturowych O. Tufton Masona i centrów kulturowych C. Wisslera. Kartografia zjawisk kulturowych była ważną częścią dokumentacji etnograficznej i archeologicznej – co niewątpliwie było spuścizną dyfuzjonizmu. Jednakże trzeba pamiętać, że obok ewolucjonizmu tylko nurty dyfuzjonistyczne miały ambicje rekonstrukcyjne, plany opisu kultury pradziejowej, ale metodami ustalonymi na gruncie badań porównawczych w etnologii. Posądzane o schematyzm ustalenia szkoły kręgów kulturowych miały tę zaletę, że ukazywały możliwości budowania modeli minionej kultury. Tradycja tych badań kryje – jak uważał A. Bokiniec – niewykorzystany potencjał empiryczny i intelektualny (Bokiniec 2013). W wyniku analiz kartograficznych, np. nad problematyką tzw. rubieży etnograficznej przecinającej ziemię polskie, udało się A. Bokińcowi zidentyfikować „strukturę długiego trwania” tego fenomenu (w ujęciu bliskim ideom F. Braudela)

od końca neolitu począwszy. Zagadnienie to było omawiane w kręgu polskich etnografów przed drugą wojną światową (Czekanowski 1957, 385–391). Jednakże w niedokończonych wykazach i szkicach A. Bokińca temat ten nabierał po raz kolejny pierwszorzędного znaczenia.

Drugie podejście to historyzm zauważalny jako genetyczne spojrzenie na doniosłe zjawiska kulturowe i na pradzieje jako efekt kontaktów międzykulturowych. Klasyczną propozycją w tym zakresie były cenione przez A. Bokińca dzieła V. G. Childe’a omawiające tzw. rewolucję neolityczną w Europie, oraz M. Gimbutas kreślące modele kulturowe w związku z napływem ludów indoeuropejskich w epoce brązu (Childe 1925; 1926; Gimbutas 1997). Były to przykłady ukazujące dalekosiężne skutki wymiany doświadczeń ludów pradziejowych w relatywnie szerokiej perspektywie czasowo-przestrzennej. Taką etnologię kontaktu kulturowego zarysował A. Bokinić w wystąpieniu konferencyjnym w Toruniu w 1986 r. p.t. *Kontakt kulturowy i jego znaczenie w tworzeniu się systemów kulturowych*, w którym między innymi dokonał reinterpretacji pojęcia Paarung – nakładania się kultur – zaczerpniętego z dzieł L. Frobeniusa (Frobenius 1925). Powracał do tych kwestii w artykułach dokumentujących jego dalsze badania nad wariantami kontaktów kulturowych, głównie nad akulturacją i asymilacją (Bokinić 1991; Bokinić, Kowalski 1997). Amerykańskie projekty antropologizowania archeologii przybrały postać etnoarcheologii. Powstały liczne opracowania z tej dziedziny, np. L. B. Binforda nad życiem Eskimosów, co miało dostarczyć spostrzeżeń dotyczących łowców paleolitycznych (Binford 1978), lub T. Earle wykorzystującego obserwacje wspólnot polinezyjskich i południowoamerykańskich do projektowania procesów wyłaniania się rozmaitych instytucji władzy w epoce brązu w Europie (Earle 1997). W tym przypadku ogląd etnograficzny miał wydobyć formy przeobrażenia się „kultury żywej” w „kulturę archeologiczną” (Bokinić 2013).

W ramach trzeciego podejścia, widocznego w zainteresowaniach A. Bokińca, etnologia była spleciona z tendencjami dominującymi w ramach tzw. New Archaeology. Widać to szczególnie w dowartościowaniu dorobku D.L. Clarke’a (Clarke 1968; 1972). W jego opracowaniach dane archeologiczne poddawane były obiektywizacji poprzez stosowanie metod statystycznych służących modelowaniu określonych trendów w kulturze. Propozycje badań analitycznych, np. w dziedzinie klasyfikacji zabytków ceramicznych, miały dla A. Bokińca niższą wartość od modeli ukazujących bardziej globalne procesy przemian kulturowych. Chodzi tu także o te dokonujące się w relacjach wspólnot pierwotnych z ich otoczeniem naturalnym, ale także sztucznym, tzn. środowiskiem funkcjonującym jako rodzaj społecznej infrastruktury.

Połączenie archeologii z etnologią, a zatem ponowne zbliżenie rozdzielonych siostr syjamskich – jak o nich mówił – nie było dla A. Bokińca dowolnym

korzystaniem z analogii etnograficznych w opisie kultur pradziejowych (Bokiniec 2013). Zawsze chodziło o to, żeby jak największą ilość faktów czerpanych z etnografii ludów pierwotnych skonfigurować w adekwatny wzór interpretacyjny pomocny dla archeologii. O racjonalności wykorzystywanych danych etnograficznych miałyby – zdaniem A. Bokińca – decydować parametr typologiczny, ponieważ chodziło o wiedzę na temat ludów sprzed historii. Następnie ważny był parametr logiki możliwych przeobrażeń w łonie tego typu kultur i oczekiwane odzwierciedlenie tych procesów w zapisie kopalnym. Pomimo konieczności nabywania jak najliczniejszych faktów archeologicznych i etnologicznych według A. Bokińca interdyscyplinarny dyskurs miał szansę powodzenia tylko na pewnym poziomie ogólności. Było to wykonalne w odniesieniu do zagadnień o znaczeniu „epokowym”, albo w odniesieniu do przypadków o niekwestionowanych strukturalnie zbieżnościach etno-i archeologicznych (Bokiniec 1998).

Dla A. Bokińca ważne było systemowe tło wskazywanych analogii. Pomocne okazały się tu metody zestawień na podstawie historycznie dokumentowanych zjawisk kulturowych zawartych w swego rodzaju summach historiozoficznych, np. A. Toynbe’go, Ph. Bagby’ego, J. Needhama, a zwłaszcza w pracach A.L. Kroebera z zakresu porównawczych badań nad cywilizacjami.

Nie stronił też od ujęć w typie „wielkich narracji” antropologicznych w wydaniu P. Teilharda de Chardin czy R. Girarda. Zawarte w dziełach tych myślicieli wątki etnologiczne, wkomponowane w spójny system ich przekonań filozoficznych, uważał za wzorcowe korzystanie z osiągnięć nauk o ludach pierwotnych.

ANTROPOLOGIA – SYSTEMOWE UJĘCIE KULTURY

Według A. Bokińca zarówno archeologia, jak i etnologia nie mogły ograniczać się tylko do rejestracji danych, nie powinny poprzestawać na opisach materialnych obiektów, zastępować pełną pieczołowitości pracę muzealników. Kultura to nie komplety odosobnionych rzeczy, lecz elementy w systemie. Antropologię upatrującą w kulturze układ, odpowiednio zorganizowany system, A. Bokiniec nie zaczerpnął ani z prac amerykańskich konfiguracionistów, czy strukturalnego funkcjonalizmu, np. A.R. Radcliffe-Browna. Inspiracja przyszła częściowo od strony nauk przyrodniczych. Tu ważne miejsce zajęły studia integralne antropologów fizycznych okresu międzywojennego, szczególnie szkoły Jana Czekanowskiego. A. Bokińcowi imponowało umiejętne połączenie pracy analitycznej w zakresie ekologii i biologii grup ludzkich z badaniami etnologicznymi (Czekanowski 1967; *Człowiek jego rasy i życie* 1938). Wielkim szacunkiem darzył A. Bokiniec przedwcześnie zmarłego polskiego antropologa Stanisława Klimka, który przeżywszy tylko 35 lat dał próbkę wspaniałych możliwości badawczych w pracy na temat kultury Indian kalifornijskich (Klimek

1935). Podobny rozmach teoretyczny, powiązany z dążeniem do przyrodoznawczej obiektywizacji przedkładanych interpretacji, dostrzegał A. Bokiniec w pracach polskich antropologów fizycznych czyniących odwołania do wiedzy o wspólnotach pierwotnych, którą sami etnolodzy zaczęli z czasem odsuwać na boczny tor (Strzałko, Henneberg, Piontek 1980; Wierciński 1981).

Zainteresowania A. Bokińca modelami wymiany informacji zapoczątkowane były lekturą prac ekologicznych traktujących o układach biologicznych (Odum 1963; Trojan 1978). Bardziej pogłębiona refleksja teoretyczna na temat układu kultury pojawiła się w kontekście dzieł dotyczących ogólnej teorii systemów (Sadowski 1978; von Bertalanffy 1984).

Zgodnie z założeniami tych koncepcji przyjął A. Bokiniec pojęcie kultury jako systemu wymiany informacji. Kultura zatem stanowi system, odpowiednio zorganizowany zbiór elementów i łączących je relacji. Jakkolwiek istotą systemów kulturowych jest ich złożoność, a nawet funkcjonalna hierarchizacja poszczególnych sektorów (podsystemów), to jednak dla A. Bokińca ważne było wyodrębnienie dynamicznego czynnika wiodącego, niejako odpowiedzialnego za specyfikę układu danego systemu.

Jednym z przykładów jest introdukcja konia na Nowym Kontynencie, która wywołała rekombinacje w zastanym zbiorze obiektów kulturowych i ich wzajemnych relacjach. Fakt ten, ilustrujący zmianę systemu kulturowego, jest analogiczny do konsekwencji związanych z udomowieniem konia i jego upowszechnieniem w epoce eneolitu i brązu w Europie. Implikacje były ważne. Zmienione zostały sposoby komunikacji, szybkiego transportu, prowadzenia walki. Powstały nowe wyobrażenia mitologiczne (np. Helios jako słońce wjeżdżające na nieboskłon każdego ranka na rydwanie). Zaczęto praktykować nowe rytuały odnotowane już w obrębie najstarszych tradycji indoeuropejskich (np. rzymski obrzęd związany z Equus October mający ściśle odpowiedniki w indyjskiej Aśvamedha).

Kolejny przykład, często analizowany przez A. Bokińca, to powstanie instytucji wędrownego metalurga w początkach epoki brązu. Interesujące były zbieżności mitologiczne i etnograficzne, gdy kulawość Hefajstosa można było porównać do praktyk podcinania ścięgna Achillesa u kowali w plemionach afrykańskich. Ale takie szczegóły nie powinny przesłaniać istotnej funkcji kowala-brązownika w pradziejowym w systemie kulturowym. Najpewniej początkowo był przybyszem, działał na uboczu grupy, dla której wykonywał zlecenia lub której oferował swoje usługi. Pojawienie się metalurga we wspólnotach z końca europejskiego neolitu zapoczątkowało lawinowe zmiany. Zrodził się popyt na luksusowe wyroby; ich posiadanie stało się oznaką nowego statusu społecznego; powstała kategoria wiedzy i umiejętności elitarnej, zastrzeżonej; wykryształizowały się nowe wątki mitologiczne (kował wytwarzający oręż dla

boga gromowładnego); wreszcie doszło do zmian w infrastrukturze działań społecznych polegających na wyodrębnieniu się specjalistów od handlu rzadkimi surowcami. Jeden element kluczowy, jakim było wejście na arenę życia społecznego metalurgów, zdecydował o zmianach systemowych, o powstaniu całego zaplecza (Bokiniec skrypt). Widać to w działalności rodów lub plemion – jak je określił A. Bokiniec – „meitotycznych” (od imienia Mitry– bóstwa sojuszy i umów) kontrolujących szlaki dostaw i miejsc wymiany cennych produktów, w zmianach technologicznych, w nowych upodobaniach estetycznych, w nieznanym dotychczas wyobrażeniach mitologicznych i praktykach religijnych – np. ciałopalenie (Bokiniec 1998).

Dla uwiarygodnienia takich hipotez dotyczących europejskich pradziejów A. Bokiniec potrafił przywołać liczne przykłady podobnych systemowych zależności i zmian z różnych stron świata. Dbał przy tym o zasadność merytoryczną podawanych analogii, np. brał pod uwagę tylko protocywilizacje znające metal. W odniesieniu do niektórych ludów z Nowej Gwinei śledził formy życia społecznego i religijnego kopieniaczy upatrując w nich podobieństwa do wspólnot wczesnoneolitycznych w Europie. Odpowiadało to modelowi kultur pierwotnych drugiego stopnia (wytwórczych) matriarchalnych w ujęciu szkoły kulturowo-historycznej z odpowiednimi modyfikacjami. I w tym przypadku o zbieżnościach decydował, według A. Bokińca, układ typowych cech dorobku grupowego znajdujących swój wyraz w systemie kulturowym reprezentowanym przez tego rodzaju wspólnoty.

ETNOLOGIA – POCHWAŁA DYSCYPLINARNEGO I NIEZAANGAŻOWANEGO POMNAŻANIA WIEDZY

Obecnie trudno byłoby wskazać definicję etnologii lub antropologii kulturowej lub społecznej przyjmowaną powszechnie i uzgodnioną jako obowiązującą. Zakres tej dyscypliny zmienia się wraz z przeobrażeniami rzeczywistości kulturowej. A. Bokiniec był wierny klasycznym, tradycyjnym określeniom zadań etnologii. Miała ona wyraźnie zarysowany przedmiot (ludy pierwotne, głównie pozaeuropejskie) i wyznaczone w związku z tym strategię interpretacyjne (od ewolucjonizmu do semiotyki strukturalnej). Akceptował etnologię jako porównawczą naukę o najdawniejszych systemach kulturowych. Na tak wytyczonym polu badawczym szkoła Anthropos miała – zdaniem A. Bokińca – duże osiągnięcia, aspirowała do miana dyscypliny wiedzy w pozytywistycznym tego słowa znaczeniu, tzn. pretendowała do przedkładania twierdzeń o statusie niemal praw naukowych (Bokiniec 2013). Wprawdzie zainteresowania antropologów przeniosły się na grunt aktualnych problemów społeczno-kulturowych, to jednak etnologia w wydaniu tradycyjnym nie wyczerpała się. Co więcej, tylko ona może

nadal wspierać studia archeologiczne. Popularna dzisiaj „antropologia współczesności” utraciła tę przydatność, stała się odmianą kulturoznawstwa; zrezygnowała z wyrazistego autookreślenia, jakie było charakterystyczne dla kierunków sprzed epoki postmodernistycznej transdyscyplinarności.

Etnologia tradycyjnych nurtów, tych o nachyleniu historycznym, stanowi ewidencję empiryczną, którą można reinterpretować. A. Bokiniec zalecał lekturę bezpośrednią dzieł klasyków, a nie poprzestawanie na komentarzach. Dorobek etnograficzny w zakresie wiedzy o społecznościach pierwotnych jest ogromny. W badaniach nie chodzi tylko o dokładanie kolejnych faktów, co byłoby zgodą na kumulatywistyczny obraz rozwoju etnologii. Nie przyjmował takiej wizji nauki. W tym kontekście kolejne wyjazdy i prowadzenie badań uczestniczących tracą na znaczeniu, ponieważ procesy globalizacji zmioły ludy charakteryzujące się pierwotnymi systemami kulturowymi. Z punktu widzenia zadań rekonstrukcyjnych lub potrzeb archeologów, przydatne są fakty od dawna udokumentowane. Poza tym w danej kwestii systemowego ujęcia kultury argument jednego etnograficznego przykładu czy przypadku ludu badanego nawet wiele lat nie ma większego znaczenia. Według A. Bokińca, chcąc proponować wyjaśnienia zdarzeń w pradziejach, trzeba umieć przywołać fakty etnograficzne mające charakter przesłanki pozwalającej zwrócić uwagę na poważne okoliczności, znaczące powody zachodzenia określonej klasy zjawisk. Im większy zasób przyswojonych faktów, tym rozleglejsza kartoteka potencjalnie efektywnych poznawczo argumentów.

W praktyce badawczej i dydaktycznej A. Bokińca etnologia była przede wszystkim nauką i miała służyć uzyskiwaniu i pogłębianiu wiedzy. Nie mogła rościć sobie pretensji do opuszczenia neutralnego siedliska zajmowanego przez obserwatora / interpretatora. Nie była formą doświadczenia, nie służyła celom – jak powiedzielibyśmy dzisiaj – performatywnym czy refleksyjnym. Dobrym przykładem byłby tu etnoarcheolog. Obserwując zachowanie tubylców i to, w jaki sposób pozostałości, np. ich domostwa stają się śladem archeologicznym, nie zamierzał ludziom tym poddawać lepsze rozwiązania w dziedzinie budownictwa. Badając styl życia i jego materialne przejawy, nie chodziło o proponowanie miejscowej ludności emancypacyjnych idei pozwalających modyfikować ich tradycyjny świat wartości. Etnoarcheologia była obserwacją, notatką, archiwum spostrzeżeń dla badań archeologicznych. Ludy pierwotne, poświadczane historycznie, są już wolne od świadomego zamysłu ich realnej modyfikacji. Kontakt kulturowy, nie wyłączając spotkania etnografów z tubylcami, rzecz jasna wprowadzał zmiany w obrazie danego społeczeństwa, ale obecnie należy już do przeszłości i może być interpretowany według reguł krytyki nauk historycznych.

Antropolog współczesności z postulatami wiedzy zangażowanej powieli kolonialne w istocie zapędy do korygowania bytu napotkanych kultur tubylczych.

Inaczej archeolog. Korzysta on z dorobku etnologii pozbawiony szans na realną ingerencję w byt człowieka prehistorycznego. Jest skazany na etnologię funkcjonującą w wymiarze apraktycznym, a więc tylko poznawczym. Takie jej „ograniczenie” stanowiło – według A. Bokińca – sens badań nad kulturami pierwotnymi. W systemie uprawiania i propagowania tak rozumianej etnologii minionych zjawisk kulturowych Andrzej Z. Bokiniec stanowił bez wątpienia element kluczowy, niewymienialny i niezastąpiony.

BIBLIOGRAFIA

- Bertalanffy von, Ludwig. 1984. *Ogólna teoria systemów. Podstawy, rozwój, zastosowania*. Warszawa: PWN.
- Binford L. R. 1962. „Archaeology as Anthropology.” *American Antiquity* 28 (2): 217–225.
- Binford L.R. 1978. *Nunamiut ethnoarchaeology*. New York: Academic Press.
- Bokiniec A.Z. 1991. „Archeologia i etnologia. Uwagi na temat jednego pojęcia”. W *Interpretacje archeologiczne a etnologiczne koncepcje kultury*, red. K. Przewoźna-Armon, 23–30. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Bokiniec A.Z., Kowalski A.P. 1997. „Prahistoryczne źródła współczesnych etnokulturowych problemów Europy”. W *Dylematy tożsamości europejskich pod koniec drugiego tysiąclecia*, red. J. Mucha, W. Olszewski, 17–36. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Bokiniec A.Z. 1998. „Ukryty czynnik. Esej etno-archeologiczny.” W *Szkice prahistoryczne. Źródła – metody – interpretacje*, red. S. Kukawka, 65–85. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Bokiniec A.Z. 2013. „Etnologia i archeologia. Losy rozdzielnych siostr syjamskich – referat”. *Kolokwium Antropologii Historii: Historia w antropologii, antropologia w historii. Symetrie oglądu*, Toruń 14–15 XI [zapis referatu opublikowany w niniejszym tomie RAH].
- Bokiniec A.Z. skrypt. *Potomkowie Kaina. Studia nad początkami metalurgii brązu i instytucją wędrownych kowali*. (praca rozpoczęta nieopublikowana) [fragmenty opublikowane w niniejszym tomie RAH].
- Childe V.G. 1925. *The Down of European Civilisation*. London: K. Paul, Trench, Trubner & Co.; New York: A.A. Knopf.
- Childe V.G. 1926. *The Aryans. A Study of Indo-European Origins*. London: K. Paul, Trench, Trubner & Co.; New York: A.A. Knopf.
- Clarke D.L. 1968. *Analytical Archaeology*. London: Methuen.
- Clarke D.L. 1972. *Models in Archaeology*. London: Methuen.
- Czekanowski J. 1967. *Człowiek w czasie i przestrzeni*. Warszawa: PWN.
- Czekanowski J. 1957. *Wstęp do historii Słowian. Perspektywy antropologiczne, etnograficzne, archeologiczne i językowe*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Człowiek jego rasy i życie*, 1938. t. I., oprac. J. Czekanowski, S. Klimek, J. Mydlarski, T. Sulimirski, S. Żejmo-Żejmis, Warszawa: Trzaska, Evert i Michalski.

- Earle T. 1997. *Haw Chefs come to Power. The Political Economy in Prehistory*. Stanford: Stanford University Press.
- Frobenius L. 1925. *Erlebte Erdteile*, Bd.1. *Ausfahrt von der Völkerkunde zum Kulturproblem*. Frankfurt: Abteilubg Buchverlag.
- Gimbutas M. 1997. „The Kurgan Culture and the Indo-Europeanization of Europe: Selected Articles from 1952 to 1993”. W *Journal of Indo-European Studies Monograph*, ed. Miriam Robbins Dexter and Karlene Jones-Bley, Nr. 18. Washington: Institute for the Study of Man.
- Klimek S. 1935. „Culture Element Distribution: I. The Structure of California Indian Culture”. *University of California Publications in American Archaeology and Ethnology* 37(1): 1–70.
- Kowalewski J. 2016. „Antropologia kulturowa i archeologia: etnoarcheologia w Toruniu”. *Rocznik Antropologii Historii* VI (9): 349–387.
- Kowalewski J. 2021. „Siła wpływu – o nieznannej historii etnoarcheologii w Toruniu”, *Konteksty* LXXV (1–2): 484–494.
- Odum E.P. 1963. *Podstawy ekologii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Sadowski W. 1978. *Podstawy ogólnej teorii systemów*. Warszawa: PWN.
- Strzałko J., Henneberg M., Piontek J. 1980. *Populacje ludzkie jako systemy biologiczne*. Warszawa: PWN.
- Trojan P. 1978. *Ekologia ogólna*. Warszawa: PWN.
- Wierciński A. 1981. *Antropogeneza – ewolucja cywilizacji*. Warszawa: Zarząd Główny SZSP.
- Wiley G.R., Phillips Ph. 1958. *Method and Theory in Archaeology*. Chicago: University of Chicago Press.

ETHNOLOGY AND HISTORICAL ANTHROPOLOGY OF ANDRZEJ Z. BOKINIEC

SUMMARY

The prematurely deceased archaeologist from Toruń, Andrzej Z. Bokiniec, developed his own concept of ethnology. He treated it as a scientific discipline, applying explanatory procedures and constructing models for the reconstruction of prehistoric cultures. He highly appreciated diffusionist schemes, advocating for research on cultural contacts resulting from assimilation, acculturation, and the crossing of various traditions. He also employed methods of ethnoarchaeology, acknowledging the achievements of pre-war Polish ethnology, which represented a strong historical orientation. In ethnological studies, he applied the principles of systems theory, perceiving culture as a complex system in which a key element usually operates actively. Detecting such a factor allows for reconstructing the system's infrastructure and diagnosing the consequences of cultural transformations. An example is the use of horses in North America and prehistoric Europe, which led to changes in transportation, communication, warfare, religion, and

mythology. A similar key element is the figure of the bronze age blacksmith. The mystery of the profession of these craftsmen and the attractiveness of metal objects caused specific infrastructural effects in the system. Classical ethnology, providing information about tribal communities, is still useful. It can be employed, along with anthropology of antiquity, as an analogy for interpreting pivotal moments in the cultures of prehistoric Europe. Despite a modest publication record, Andrzej Z. Bokinić played a significant role (as a participant in scientific congresses, especially as an educator of ethnology and archaeology enthusiasts) in the dissemination of integral and interdisciplinary knowledge in the field of prehistory.

Keywords: Andrzej Z. Bokinić, ethnoarchaeology, historical anthropology, systemic concept of culture, ethnographic analogy in archaeology.